

Antykorupcja

<https://antykorupcja.gov.pl/ak/aktualnosci/6443,Korupcja-na-granicy-koreansko-chinskiej.html>
2021-06-19, 14:27

Strona znajduje się w archiwum.

Korupcja na granicy koreańsko-chińskiej

Korespondent AFP Nam You-Sun jest autorem artykułu o kobietach z Korei Północnej sprzedawanych chińskim rolnikom za 1500 dolarów. Zdaniem autora, w proces przemytu ludzi są uwikłani koreańscy pogranicznicy. Handlarze żywym towarem przekupują strażników kwotą 500 do 1000 juanów (około 200-400 złotych za osobę).

Ceny idą w górę, ponieważ w Chinach coraz bardziej widoczny jest deficyt kobiet spowodowany polityką jednego dziecka. Około 20-30 procent kobiet przeznaczonych do zamążpójścia jest później odsprzedawanych z zyskiem. Ponownie trafiają one do starych i schorowanych Chińczyków, albo kończą jako prostytutki.

Mike Kim* w wywiadzie dla Radia Wolna Azja z 26 marca 2009 roku powiedział, że rząd Korei Północnej chcąc powstrzymać eksodus, zaostrzył kontrole na granicy, a nawet wymienił młodych pograniczników starą gwardią, mając nadzieję, że będzie ona mniej podatna na łapówki.

Służba Bezpieczeństwa Korei próbując infiltrować środowiska handlarzy, zakładała sieć restauracji w chińskim regionie Janbian, zwanym Trzecią Koreą, który zamieszkuje 2 miliony Koreańczyków.

We współpracy z przemytnikami uwikłani są lokalni urzędnicy, wystawiający na lewo dowody osobiste dla północnokoreańskich narzeczonych. Na stronie refugees.org można znaleźć informacje, że dopisanie w chińskich rejestrach dziecka Koreanki kosztuje od 100 do 400 dolarów.

Uciekinierzy z Korei Północnej, podobnie jak inni objęci ochroną Agencji Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców, nie posiadają oficjalnego statusu w chińskim systemie prawnym, stąd nie mogą ubiegać się o ochronę do czasu uzyskania wizy lub karty stałego pobytu.

Z drugiej strony, zgodnie z raportem* przedstawionym w 2007 w Kongresie Stanów Zjednoczonych, kodeks karny Korei Północnej z 1987 roku, w artykule 47 uznaje próbę ucieczki za przestępstwo najwyższej wagi. Osoby złapane i odesłane do Korei „powinny zostać umieszczone w instytucji reformacyjnej na czas nie krótszy niż lat 7. W sytuacji, kiedy osoba popełnia czyn szczególnie poważny, powinna otrzymać karę śmierci”.

Korea Północna z natury posiada bardzo restrykcyjną politykę dotyczącą przemieszczania się ludności. Podróżowanie po kraju i wyjazd poza jego granice jest szczegółowo kontrolowany. Nawet pobyt poza granicami wioski, w której jest się zameldowanym, wymaga zezwolenia władz. Polityka ta uległa nieznacznemu rozluźnieniu z powodu przemieszczania się ludności w poszukiwaniu pożywienia. Jedynie urzędnicy, zaufani sportowcy i artyści mogą liczyć na wizy wyjazdowe.

*aktywista, pomagający koreańskim uciekinierom w Chinach, autor „Ucieczki z Korei Północnej: Nieposłuszeństwo i nadzieja w najbardziej restrykcyjnym kraju świata”

** Raport CRS dla Kongresu Północnokoreańscy Uchodźcy w Chinach a Zagadnienie Praw Człowieka. Międzynarodowa odpowiedź na politykę Stanów Zjednoczonych. 26 września 2007 roku

Źródła: *chinapost.com.tw*; *rfa.org* - Radio Free Asia (26.03.2009); *fas.org*; *refugees.org*; *koreatimes.co.kr* (21.10.2007);

